

□ Czas czytania: 4 min.

Kontynuujemy czwarty odcinek o głównych tekstach systemu przewencyjnego Księdza Bosko.

Poprzedni artykuł: [System przewencyjny \(3/7\). Dodatek do Inauguracji Patronatu św. Piotra w Nicei](#)

Do rządu Królestwa: list do Francesco Crispiego

Należy dwukrotnie spojrzeć na datę. 9 stycznia 1878 roku zmarł Wiktor Emanuel II, 7 lutego Pius IX; 20 lutego wybrano Leona XIII. Ksiądz Bosko pisze dzień później, szukając lokalu na otwarcie domu dla chłopców w Rzymie. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych zasiada Francesco Crispi, w rządzie Depretisa: historyczna Lewica jest u władzy od dwóch lat i dyskutuje nad reformą więzień i domów poprawczych dla nieletnich.

Tutaj system przewencyjny zostaje przetłumaczony na język administracyjny: nie duchowość edukacyjna, ale propozycja polityki publicznej dla „młodzieży zagrożonej”. Oratoria świąteczne, edukacja, przygotowanie do pracy, opieka: środki, które poprzedzają przestępstwo, zamiast po nim następować. Dokument jest zarazem odważny i realistyczny, i zachowuje swoją surowość – Ksiądz Bosko ma znacznie większe zaufanie do przewencji niż do resocjalizacji tych, którzy już poznali więzienie. Propozycja nie doczekała się kontynuacji ani za Crispiego, ani za jego następców, i to również o czymś świadczy: tekst z 1854 r. i ten z 1878 r. to dwa krańce długiej, uprzejmej, bezowocnej rozmowy z państwem włoskim.

List do Ministra Spraw Wewnętrznych Francesco Crispiego

(21 lutego 1878, MB IT XIII, 555-557/ MB PL XIII, 314-317)

„Ekscelencjo!

Mam zaszczyt przedstawić Waszej Ekscelencji schemat regulaminu, jaki mógłby być zastosowany przy wychowywaniu chłopców opuszczonych, wałęsających się po ulicach, a zebranych w sierocińcach czy domach poprawczych. Równocześnie, stosownie do życzenia Waszej Ekscelencji pozwalam sobie zwrócić uwagę na pewne obiekty w Rzymie, które moim zdaniem są odpowiednie na ten cel, a które pozostają pod opieką Rządu. Takimi obiektami byłyby:

1. Budynek i podwórze przed parafią św. Bernarda, który to obiekt zajęty jest obecnie przez dowództwo 20 - ego pułku kawalerii, które prawdopodobnie ma zmienić siedzibę. Na załączonej mapce jest ten obiekt, zaznaczony kolorem czerwonym.

Gdybyśmy otrzymali ten obiekt to markiz Berardi gotów jest odstąpić swój przyległy tam plac, co w sumie byłoby w sam raz dobre dla zgromadzenia młodzieży itd. Następują dalsze obiekty, których razem wyliczonych jest sześć. Gdyby Rząd którykolwiek z tych obiektów zechciał mi odstąpić, wykorzystam go wyłącznie na cele wychowawcze młodzieży ubogiej i opuszczonej. Da się to przeprowadzić bez większych wydatków z kasy rządowej. W ten sposób zaradziłoby się potrzebom znacznej ilości chłopców pozbawionych opieki i ewentualnie uniknęłoby się kosztów przesyłania ich do zakładów w Turynie czy Sampierdarena... Prosząc, by Bóg zachował Waszą Ekscelencję, itd....

A oto regulamin zasadniczy:

Dwa mogą być systemy w wychowaniu religijnym i obywatelskim młodzieży: represyjny i prewencyjny. Obydwa nadają się do domów wychowawczych czy dla starszych czy dla młodszych. Ale nam odpowiada system prewencyjny... Tu następuje wyjaśnienie w kilku słowach, czym oba systemy różnią się między sobą. A oto dalsze uwagi. Chłopców opuszczonych można by podzielić na kilka kategorii.

Uważam, iż nie należy zaliczyć do zepsutych, ale tylko do zagrożonych zepsuciem takich:

1. Którzy przechodzą z jednego miasta czy miejscowości do drugiej w poszukiwaniu pracy. Ci zwykle mają ze sobą trochę pieniędzy, ale wnet je rozpuszczą. Skoro do tego czasu nie znajdą zajęcia, wówczas zaczynają kraść i już są na drodze katastrofy moralnej;
2. Którzy są sierotami i nie mają, kto by się nimi zaopiekował. Tacy wałęsając się po ulicach, bardzo łatwo schodzą na manowce. A gdyby ktoś życzliwy podał im rękę i nimi się zajął, to by ich łatwo wprowadził na ścieżkę uczciwego życia;
3. Którzy mają rodziców, ale ci nie mogą, czy nie chcą nimi się zająć i po prostu wypędzają ich z domu... A takich nieludzkich rodziców nie brakuje;
4. Łazęgów już przez policję przetrzymywanych, ale jeszcze nie całkiem zepsutych. Ci umieszczeni w odpowiednich zakładach, w których by byli zaprawiani do pracy i karności, na pewno wróciliby do uczciwego życia.

Środki zaradcze:

Doświadczenie wykazało, że tym czterem kategoriom młodzieży można przyjść z pomocą, a mianowicie:

1. Przez ogródki rozrywkowe świąteczne, wspólne gry, muzykę, gimnastykę, deklamacje, teatrzyk itp. Służą one, jako wabiki, by chłopców koło siebie zorganizować; uzupełnią wychowanie, lekcje – czy to wieczorne, czy świąteczne – katechizmu czy innych przedmiotów dla nich odpowiednich, które dostarczą im potrzebnej stawy dla rozwoju moralnego i fizycznego;
2. Wśród tak zebranej młodzieży łatwo będzie wykryć tych, którzy nie mają opiekuna, a równocześnie postarać się, by w ciągu tygodnia byli odpowiednio zajęci i dozorowani;
3. Gdy się zaś napotka takich, którzy nie mają w ogóle ani czym się przyodziać, ani czym pożywić, ani gdzie spać, dla takich nie ma innego ratunku, jak tylko przyjąć ich do jakiegoś schroniska na naukę odpowiedniego dla nich zawodu.

Ingerencje rządowe:

Rząd bez podejmowania się szczegółowej administracji i bez większych kłopotów dla siebie mógłby w tym względzie współpracować w następujący sposób:

1. Udzielając miejsca na ogrody rozrywkowe i zaopatrując je w potrzebne przybory;
2. Przeznaczając na schroniska odpowiednie lokale i ułatwiając otwarcie w nich pracowni;
3. Rząd nie zajmowałby się bezpośrednio przyjmowaniem wychowanków, ale tylko wyznaczałby jakąś miesięczną zapomogę tym, którzy nie byliby w stanie płacić. Ta zapomoga ograniczałaby się do trzeciej części tego, co płaci się na chłopaków w zakładach poprawczych państwowych, a więc do mniej więcej 80 centesimów dziennie. W ten sposób i Rząd miałby swój udział w ratowaniu młodzieży i dobroczynność publiczna również.

Wyniki:

Na podstawie 35 – letniego doświadczenia mogę stwierdzić, że:

1. Wielu chłopców wziętych z więzienia, chętnie zabiera się do rzemiosła i następnie uczciwie zarabia sobie na kawałek chleba;
2. Wielu z tych, o których już można było zwątpić, którzy powodowali wiele kłopotów swemu otoczeniu interesując sobą władze bezpieczeństwa publicznego, tacy, gdy im się odebrało okazje występku, powoli weszli na dobrą drogę;
3. Z registrów zakładowych wynika, że tysiące chłopców wychowanych według systemu uprzedzającego zdobyło wykształcenie średnie, inni zaś nauczyli się zawodów i zostali pożytecznymi obywatelami. Nie brak między nimi i takich, którzy odbyli studia wyższe i zdobyli tytuły naukowe”.